

Samorządowa Loża Radiowa z Praszki

Czy gminy czeka znaczący spadek dochodów? Jak przyciągać inwestorów tworzących miejsca pracy? Czy więcej zapłacimy za odbiór śmieci? Głównie o tych problemach rozmawialiśmy w Samorządowej Loży Radiowej z muzeum w Praszce.

Gmina Praszka ma ponad 13 tysięcy mieszkańców. Działa tam blisko 1300 podmiotów gospodarczych.- Od wielu lat Praszka to jest przemysł i miejsca pracy - powiedział tamtejszy burmistrz Jarosław Tkaczyński. - Są tu jedne z większych zakładów na Opolszczyźnie. Jesteśmy jednym z większych pracodawców w regionie. Wielu ludzi para się też handlem. Gmina uchwaliła ulgi w lokalnych podatkach dla inwestorów tworzących tutaj miejsca pracy. Dzisiaj te uchwały są już archaiczne. Teraz przychodzący do Praszki inwestor pyta, czy znajdzie tutaj pracowników. Aby ich pozyskać musi im zapłacić więcej niż otrzymują w obecnym miejscu pracy. Uważam, że teraz gmina powinna stwarzać lepsze warunki do życia mieszkańcom. Chodzi np. o tereny pod jednorodzinne budownictwo mieszkaniowe. Mamy zamiar to robić. Potencjalni inwestorzy będą mogli nabyć działki.- Sport i rekreacja to jest to, czego tutaj brakuje - powiedział mieszkający w Praszce Zbigniew Kitajgrodzki z Prawa i Sprawiedliwości. - Prowadzony jest remont krytego basenu, ale tutaj chodzi o pewnego rodzaju inwestycje impulsowe.Możliwość rozwoju turystyki i agroturystyki lokalne władze widzą szczególnie w momencie wybudowania zbiornika wodnego na rzece Proсна.- Chodzi o duży zbiornik na styku trzech gmin. On nadal jest w planach. Potrzebny jest ze względów suszowych i przeciwpowodziowych - uważa Tkaczyński.- Ten zbiornik to historia sięgająca 40 lat. To jest ogromna szansa dla takich gmin jak nasza. Pieniądze na ten cel można pozyskać ze źródeł zewnętrznych. Nie musimy tego finansować w całości. Mamy poparcie wojewody, Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska - dodał Kitajgrodzki.Przed wyborami parlamentarnymi wrócił temat reaktywacji województwa częstochowskiego. Mówi się, że ma ono objąć także część Opolszczyzny. Chodzi o gminy Praszka i Rudniki z powiatu oleskiego. Zapytaliśmy, czy dla mieszkańców Praszki to kusząca perspektywa?- Opolszczyzna bez części powiatu oleskiego byłaby słabym województwem - uważa burmistrz Praszki. - Powstałe województwo częstochowskie byłoby słabe ekonomicznie. Nie chcę, aby coś takiego było. To są tylko takie przedwyborcze opowieści posła, kandydata Giżyńskiego z okręgu częstochowskiego, który zrobił sobie z tego leitmotiv kampanii wyborczej. Mam nadzieję, że Praszka nie wyjdzie z województwa Opolskiego. Korzystamy z programów europejskich tego województwa.- Ten temat pojawia się zawsze przed wyborami i wraz z rozwojem kampanii wyborczej umiera. Nie ma takiego planu i go nie było. Organizm ten od wielu lat właściwie funkcjonuje. Na Opolszczyźnie wyrastają kolejne pokolenia. To jest tylko kwestia kampanijna. Taki temat w rozwiązaniach na przyszłość w ogóle nie funkcjonuje - stwierdził Zbigniew Kitajgrodzki z PiS.Samorządową Lożę Radiową prowadził Jan Poniatyszyn. Zaproszenie do naszego programu przyjęli: Jarosław Tkaczyński, burmistrz Praszki z Platformy Obywatelskiej oraz Zbigniew Kitajgrodzki z Prawa i

Sprawiedliwości.